



1 sierpnia 1944 roku rozpoczęło się Powstanie Warszawskie. Ten bohaterski zryw upamiętniliśmy dziś po raz 75. W Toruniu uroczyste obchody miały miejsce przy pomniku ku czci Żołnierzy Armii Krajowej z udziałem kombatanatów, przedstawicieli władz samorządowych, parlamentarzystów i licznie zgromadzonych torunian.

Długo planowane powstanie żołnierzy Armii Krajowej przeciwko niemieckim okupantom rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 roku i trwało 63 dni – do 3 października. Powstanie miało być jasnym sygnałem Polskiego Państwa Podziemnego do prawa o samodzielnym decydowaniu o losach nowej Polski. Opanowanie Warszawy i przystąpienie do jawnie sprawowanej władzy podkreśliłoby suwerenność Polski w obliczu Armii Czerwonej. Powstanie Warszawskie było zwieńczeniem operacji „Burza”. Plan przewidywał podjęcie walki z Niemcami w chwili zbliżania się wojsk radzieckich. Polacy wyzwalałąc określony teren i ujawniając organy rządu londyńskiego, chcieli przejąć władzę i wystąpić wobec wkraczających wojsk Armii Czerwonej w roli gospodarza.

Decyzja o rozpoczęciu powstania zapadła po tym, jak na przedmieściach dzielnicy Praga pojawiły się radzieckie czołgi. Moment zrywu wyznaczono na godzinę 17.00, oznaczoną kryptonimem – godzina „W”, choć pierwsze potyczki rozpoczęły się dużo wcześniej. Długotrwały opór powstańców nie byłby możliwy bez pomocy zwykłych warszawiaków i choć proporcja sił po obu stronach była podobna (ok. 50 tys.), uzbrojenie, wyszkolenie i wyposażenie przemawiało jednak za Niemcami.

Dysponowali oni bronią pancerną, artylerią i lotnictwem. Powstanie, które było największą bitwą polskiego ruchu oporu, zakończyło się klęską. Poległo około 20 tys. żołnierzy. Straty ludności cywilnej sięgnęły od 130 do 200 tys. osób. Około 60 tys. pozostałych warszawiaków wywieziono do obozów koncentracyjnych, a 165 tys. na przymusowe roboty do III Rzeszy. Warszawa w 80 procentach legła w gruzach. W stolicy pozostało raptem kilka tysięcy ludzi.

Uroczystości upamiętniające 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego rozpoczęły się o godzinie 17:00, kiedy Toruniu zawyły syreny, symbolizując nadejście godziny „W” przed 75 laty. Po odśpiewaniu Mazurka Dąbrowskiego miały miejsce przemówienia okolicznościowe, a także odczyt wspomnień powstańczych Marii Biedermann-Kowalewskiej ps. Myszka. Następnie złożono kwiaty pod pomnikiem Ku Czci Żołnierzy Armii Krajowej.

- Z radością widzę dziś wielu młodych ludzi. Ich obecność jest dla mnie krzepiąca – powiedział prezydent Torunia Michał Zaleski. - Krzepiąca jak obecność tych, którzy 1 sierpnia 1944 roku usłyszeli ryk złowrogich syren. Wówczas to młodzi ludzie stanęli do walki o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej. Ten sygnał połączył nas z tamtym historycznym momentem. To była chwila polskiej wolności, pokazania, że nie damy się zniewolić, zapłacimy każdą cenę, nawet tę najwyższą. Nie można nam odebrać ojczyzny na zawsze. Ojczyzny, w której panuje zgoda i braterstwo, jeden szanuje drugiego, mocny wspiera słabszego, a każdy czuje się mile widziany, bezpieczny i u siebie. W 1944 roku taka wizja ojczyzny wydawała się odległą, dzisiaj w takiej ojczyźnie żyjemy.

Na zakończenie ceremonii wiązanek powstańczych pieśni wykonała toruńska Orkiestra Wojskowa. Ponadto podczas uroczystości kolportowana była gazeta powstańcza, a uczestnicy otrzymali pamiątkowe znaczki wpinane do klapy.

Fot. Lech Kamiński











- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)